Nr. 204 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 6 września 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

NASZE TARGI.

II.

Targi Wschodnie stanowią przegląd zbiorowego naszego wysiłku i wspólnej naszej woli. Dają najlepsze warunki dla poznania producenta i kupca południowo-wschodniej części naszego Państwa, stwarzają szczególnie korzystne okazje do popularyzowania możliwości ekonomicznych, jakie tkwią w społeczeństwie. Są dowodem nietylko celowości ale i ciągłości wysiłku, jaki został podjęty przez społeczeństwo dla podniesienia bogactwa, kultury i twórczości tych ziem.

O pozytywnej wartości Targów Wschodnich świadczy nieodparcie szesnaście lat przebytych kampanji. Każda z nich w ramach zaistniałych warunków i aktualnych możliwości nawet w okresach najsilniejszego kryzysu ekonomicznego przynosiła rzetelne korzyści materjalne i niemniej ważkie walory natury moralnej.

Targi nie zakrzepły nigdy w martwej teorji, nie trzymały się uparcie postawionej a priori koncepcji, ale zawsze stawały na gruncie rzeczywistości. Umiały zawsze wyczuć tętno aktualnego życia, przystosować się do każdorazowej konjuktury i wyłaniających się z niej możliwości. Już od pierwszej chwili powstania poza założeniami na daleką metę postawiły sobie realne i osiągalne zadania i zadania te spełniły. Położenie w ostatnich latach nacisku na wytwórczość regionalną uczyniło je ważnym czynnikiem ruchu życia gospodarczego Małopolski Wschodniej.

Nie możemy jednak poprzestać tylko na wykazaniu gospodarczych wartości Targów Wschodnich. Mają one dla Lwowa równie olbrzymią wartość moralną. Dzięki corocznym przyjazdom na Targi Wschodnie przedstawicieli sfer gospodarczych z kraju i z zagranicy szerzy się w świecie wiedza o znaczeniu Lwowa w historji i w aktualnem życiu naszego Państwa, o jego niezniszczalnej żywotności i energji. Targi Wschodnie dowodzą, że Lwów posiada niezmożone ambicje czynu i utrzymania się na stanowisku, do jakiego predystynuje go jego przeszłość i niewygasła twórcza energia jego obywateli.

Szesnaste Targi Wschodnie wskazują, że instytucja ta nie straciła nic z atrakcyjności i ugruntowała swe wpływy jako poważny instrument gospodarczy, odgrywający wielką rolę zarówno dla Lwowa jak i ziem południowo-wschodnich. Są one wyrazem aktywności naszego społeczeństwa, które musi rozumieć, że wszelkie zbiorowe wysiłki przyczyniają się do sukcesów gospodarczych w najszerszym tego słowa znaczeniu. Przeprowadzenie w ostatnich latach reorganizacji Targów Wschodnich i oparcie ich administracji o sprawny aparat Izby handlowo-przemysłowej otwiera na przyszłość perspektywy jeszcze pomyślniejszego rozwoju tej instytucji. Istnieje pełna nadzieja, że mimo ciężkich warunków tegoroczne Targi dadzą również dobre wyniki, bo zgłoszenia są ilościowo i jakościowo bardzo poważne. Zapowiedziane bardzo liczne przyjazdy kupców i turystów świadczą, że idea Targów Wschodnich utrzymana jest w całej pełni i mimo kryzysu osiągnie się poważne sukcesy.

Troska o przyszłość, której nie może brakować na żadnym odcinku naszej pracy gospodarczej, jest istotą idei, aparatu i metody pracy Targów. Ta atmosfera pracy i wyścigu zdrowej inicjatywy winna oddziaływać wychowawczo, stwarzając szeroką płaszczyznę współpracy obywateli dla dobra ogólnego.

Bul.

Otwarcie XVI. Targów Wschodnich

Od szesnastu lat uroczystość otwarcia Targów Wschodnich jest świętem Lwowa. Bo miasto Lwów dumne jest, że tu powstała inicjatywa stworzenia Targów Wschodnich, dumne jest, że w myśl swojej tradycji dziejowej, jak w wiekach średnich po zejściu z murów obronnych, po odparciu wroga mieszczaństwo odpasywało miecze i imało się warsztatów pracy, tak dziś mimo znękania pożogą wojenną, przy niezagojonych jeszcze bliznach otworzyło w roku 1921 Targi Wschodnie, które cieszą się coraz większym rozwojem. I w dniu dzisiejszym miasto odświętne przybrało szaty. Z gmachów publicznych i kamienic prywatnych powiewają chorągwie o barwach narodowych i miasta, na ulicach od wczesnego ranka panuje wielki ruch kołowy i pieszy. Nie mniejszy ruch panował na dworcu, gdzie co chwilę pociągi wyrzucały gości i przyjezdnych.

W Izbie Handlowo-Przemysł.

Piękny gmach Izby Handlowo-Przemysłowej przybrany chorągwiami i emblematami. Marmurowe schody pokryte dywanami prowadzą do sali obrad, gdzie ma się odbyć uroczystość otwarcia Targów Wschodnich. U wejścia do sali oczekują gości prezydjum Izby handlowo-przemysłowej, prezydjum miasta i Komitet Targów Wschodnich. Około godz. 10 rano daje się zauważyć olbrzymi ruch automobili i pojazdów, które z różnych stron zwożą liczny poczet gości. A wybitnych gości w roku tym więcej, niż w latach poprzednich. Przybyli więc między innymi: Minister przemysłu i handlu Roman, wiceminister Rose, dyr. departamentu Kandel, naczelnik Budzyński, ambasador Rzeszy hr. von Moltke, b. minister Klarner, b. wicemin. Bertoni z radcą MZE. Nieduszyńskim, b. premjer Ponikowski, b. premjer dr. Kozłowski, wicemin. gen. inż. Litwinowicz, b. minister Jasiński, sen. Fudakowski, wojewoda Prażmowski, woj. krakowski Gnoiński, woj. tarnopolski dr. Biłyk, prezes naczelnej Rady drzewnej hr. Ostrowski, liczny zastęp senatorów i posłów, reprezentanci władz i urzędów we Lwowie, generalny dyrektor lasów państwowych Loret i wielu innych.

Już dawno przy otwarciu Targów Wschodnich brało udział tak liczne grono gości jak w roku bieżącym. Wielka sala w Izbie handlowo-przemysłowej wprost nie mogła pomieścić uczestników.

Przemówienia reprezentacyjne.

Gdy goście zajęli miejsca, a niestety nie dla wszystkich znalazło się miejsce w sali, bo zbyt duży był napływ uczestników, zabrał głos prezes Izby handl.-przem. sen. dr. Szarski, witając w pięknych słowach reprezentantów rządu i władz. Z kolei prezes skreślił rozwój Targów Wschodnich, wyrażając prezydjum miasta wdzięczność i uznanie za popieranie tego przedsiębiorstwa.

Zabrał następnie głos b. premjer Ponikowski, prezes Muzeum dla przemysłu i rolnictwa i przewodniczący komitetu wystawy „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody". Mówca w dłuższym a pięknym przemówieniu skreślił znaczenie lasów w gospodarce narodowej państwa. Następnie przedstawił cele i zadania Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, mającego za sobą 61 lat istnienia, a w końcu w serdecznych słowach podziękował prezydjum Izby handlowo-przemysłowej i Zarządowi miasta Lwowa za poparcie i urządzenie tej wystawy, która powinna obudzić zainteresowanie w szerokich kołach publiczności. Gdy umilkły oklaski, któremi przyjęto przemówienie b. prem. Ponikowskiego, zabrał głos gospodarz naszego miasta prez. dr. Ostrowski.

Mowa prez. Ostrowskiego.

Panie Ministrze, Panie Wojewodo, Panie i Panowie.

Jako gospodarz tego miasta mam zaszczyt powitać z radością wszystkich Dostojnych, tu zebranych Gości. Witam Pana Ministra, dziękując Mu za to, że zaszczycił swą obecnością nasze święto doroczne. Witam Pana Wojewodę. Witam reprezentantów państw sąsiednich, z którymi Rzeczpospolita współpracuje dla dobra swoich narodów. Witam wszystkich, którzy udziałem swym w dzisiejszej uroczystości uświetnili nasze święto. Serdecznie witam panów Wystawców, życząc im, by z kampanii targowej odnieśli jaknajwiększe korzyści.

Skreśliwszy znaczenie i rozwój Targów Wschodnich, Prezydent zakończył swą mowę w te słowa:

Na zakończenie niech mi będzie wolno imieniem Lwowa gorąco podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji naszej imprezy i popierają nasze wysiłki. W pierwszym rzędzie składam Rządowi Najjaśniejszej Rzezypospolitej serdeczną podziękę za poparcie i nawskróś życzliwy stosunek, jaki władze państwowe okazują stale Targom Wschodnim. Osobne słowa podzięki należą się Izbie Handlowo-Przemysłowej, a przedewszystkiem Panu Prezesowi Izby sen. dr. Szarskiemu i dyrektorowi dr. Jasińskiemu, którym Targi Wschodnie zawdzięczają wydatny rozwój, obserwowany w ostatnich latach od chwili, gdy Izba Handlowo-Przemysłowa przejęła prowadzenie Targów. Dziękuję panom Wystawcom, że darzą zaufaniem naszą imprezę i udziałem swojm przyczyniają się do jej powodzenia i uświetnienia. Dziękuję wreszcie tym wszystkim, którzy współpracą swoją pomogli do realizacji dzieła. Oby służyło ono jaknajlepiej chwale Lwowa, pożytkowi obywateli i potędze Ojczyzny.

Przemówienie p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Doroczny przegląd naszej wytwórczości — mówił p. Minister — dokonywany od dłuższego już szeregu lat z okazji Targów lwowskich i poznańskich stanowi dla wszystkich stykających się z życiem gospodarczem, jak gdyby perjodyczny rachunek sumienia, dający nam odpowiedź na pytanie, gdzie jesteśmy, dokąd idziemy, cośmy już spełnili, co jeszcze spełnić nam wypada. Tego rodzaju rachunek sumienia jest w sprawach gospodarczych rzeczą konieczną: przestrzega on niejednokrotnie przed uczuciem przedwczesnego zadowolenia, ale napełnia również otuchą w chwilach ciężkich, okresach depresyjnych, których tendencja do nadmiernego pesymizmu łatwo staje się powszechną. Wierzę, że opuścimy Targi lwowskie z uczuciem, że mimo kryzysu, mimo ogromu trudności zbiorowych i indywidualnych polska wytwórczość gospodarcza nadal krzepnie, dojrzewa, rozrasta się. Przekonany jestem, że zwiedzenie tych targów, będzie dla nas wszystkich bodźcem do dalszej w najlepszem tego słowa znaczeniu radosnej pracy. Pragnę z tem organizatorom tych Targów oraz wszystkim tym, którzy się do ich rozrostu przyczyniają, pragnę zwłaszcza szerokim rzeszom producentom wystawców podziękować, że właśnie w ciężkich czasach kryzysu dają społeczeństwu rzecz najważniejszą: otuchę, wiarę w przyszłość, siłę przetrwania, siłę rozwoju.

Uczucie zadowolenia nie powinno być jednakże jedynem uczuciem, z jakim Targi opuszczać będziemy. Jeżeli rachunek sumienia ma być pełny, nie możemy uniknąć pytania, czy w zakresie uprawianej przez nas polityki wytwórczej jesteśmy na dobrej drodze, czy prowadzi nas ona do istotnego swego celu t. j. do maksymalnego powiększenia wytwórczości krajowej i do zapewnienia ten samem ludności naszego państwa maksimum dobrobytu materjalnego w istniejących warunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Wszelkie działy polityki gospodarczej winny wszakże ten cel końcowy przedewszystkiem mieć na oku.

Jaka winna być jednak rola poszczególnych działów polityki gospodarczej w Polsce, w warunkach wewnętrznych, które znamy i w warunkach zewnętrznych, które zaznaczają się od szeregu lat ze wzrastającą brutalnością. Odpowiedź na to pytanie jest bezsporna w niektórych działach polityki gospodarczej. Oto n. p. głównem zadaniem polityki rolnej kraju, w którym 2/3 ludności żyje z rolnictwa, musi być dążenie do maksymalnego podniesienia dochodu społecznego ludności rolnej, gdyż tylko tą drogą stworzyć można szeroki i solidny fundament dla gmachu naszego gospodarstwa narodowego. W polityce handlowej a zwłaszcza w przemysłowej postawienie tego rodzaju jednolitej tezy wytycznej jest w dzisiejszych czasach o wiele trudniejsze, i tem się tłumaczy, że właśnie tu obserwujemy rzucanie wielu haseł bądź fragmentarycznych, bądź zbyt mało przemyślanych, które zaciemniają obraz, oddalają nas od syntezy i utrudniają osiągnięcie istotnych celów.

Fakt ten zmusza nas tem bardziej do jasnego ujmowania i określania celu tych działów polityki gospodarczej i do

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

ustalenia ich kierunku, gdyż tylko jasna definicja stanowić może drogowskaz dla załatwiania konkretnych spraw i dla wytknięcia wytycznych dla stosunku państwa wobec odnośnych gałęzi życia gospodarczego.

Skreśliwszy zadania polityki gospodarczej Pan Minister zakończył swe przemówienie w te słowa:

Definjując zadania polityki reprezentowanego przezemnie resortu pragnę nietylko zanaczyć w jaki sposób sam odnośne zagadnienia traktować będę, ale chciałbym równocześnie, żeby zrzeszenia gospodarcze, żeby wszyscy producenci indywidualnie zbadali pod tym właśnie kątem widzenia kierunek swej dotychczasowej pracy i kierunek postulatów pod adresem polityki rządowej składanych. Jestem przekonany, że zbiorowy wysiłek w ten sposób przeprowadzony doprowadzić może względnie szybko do zdobyczy dla rozwoju naszego przemysłu podstawowych tj. do jasnego wytknięcia założeń, celów i metod pracy w polskiej polityce przemysłowej.

Powtarzam raz jeszcze, że rewja naszej wytwórczości dokonywana na tych dorocznych targach przedstawia, podobnie jak niedawno w Warszawie otwarta wystawa przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, doskonałą okazję do zdania sobie sprawy tak z braków istniejących, jak z dorobku uzyskanego, tak w kierunku rozwoju, jak i błędów ewentualnie popełnionych. Myślę, że działać będę w myśl podstawowych założeń i celów targów lwowskich, jeśli zwrócę się do szanownych panów z apelem, aby z uwzględnieniem naszkicowanych przezemnie założeń zwiedzili targi, które obecnie mam zaszczyt otworzyć równocześnie z wystawą „Nasze lasy i ochrona przyrody".

Przemówienie p. ministra przyjęto ubrzą oklasków.

NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH.

Po krótkiem cercle w Izbie Handlowo-Przemysłowej obecni goście z p. ministrem Romanem na czele długim korowodem automobili udali się na plac Targów Wschodnich. Gdy goście znaleźli się przed pawilonem Sztuki, miejska orkiestra pod batutą p. Bryły odegrała Hymn państwowy. P. Minister przeciął wstęgę i ogłosił Targi za otwarte.

Następnie p. Minister zwiedził pawilon Sztuki, pawilon Monopoli, pawilon rzemiosł, pawilon niemiecki, poczem dokonał otwarcia wystawy „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody". P. Minister z zainteresowaniem oglądał poszczególne eksponaty, interesując się wyrobami naszego kraju.

Około godz. 14 goście opuścili plac Targów Wschodnich.

Tegoroczne Targi Wschodnie przedstawiają się imponująco. Wystawców więcej niż w latach ubiegłych. Uderza mnogość i rozmaitość eksponatów. — Dość wsopmnieć, że mimo dobudowania olbrzymiego nowego pawilonu, Dyrekcja zmuszona była zamknąć zgłoszenia wystawców.



BYDGOSZCZ CHCE BYĆ MIASTEM WOJEWÓDZKIM.

Bygoszcz. 5. 9. (PAT.) W związku z projektem rozszerzenia granic województwa pomorskiego, Rada miejska Bydgoszczy uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu rezolucję, w której nie tylko uzasadnia konieczność włączenia Bydgoszczy jako naturalnego zaplecza Gdyni, do województwa pomorskiego, ale również domaga się uznania Bydgoszczy za stolicę rozszerzonego województwa, motywując to tym, że Bydgoszcz już oddawna odgrywa rolę punktu koncentracyjnego, w którym w sposób naturalny skupiają się wszystkie nici życia gospodarczego.

———

Gen. Śmigły Rydz na linji Maginota.

Strasburg. 5. 9. (PAT.) **Po rewji wojskowej w Nancy gen. Śmigły-Rydz odjechał wraz z generalicją francuską do Metzu, gdzie przy przybyciu oddał mu honory bataljon 13-o pułku strzelców alpejskich.** Po krótkim pobycie w Metzu, gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie generalicji francuskiej udał się w teren, by zwiedzić fortyfikacje graniczne tzw. linji Maginota.

Wieczorem gen. Śmigły-Rydz był gościem gubernatora wojskowego Metzu gen. Giraud, poczem w piątek rano udał się z Metzu samochodem w kierunku Strassburga, gdzie przybył o godz. 15. Po krótkim postoju w Niederbran, gdzie powitała go grupa dziewcząt alzackich w strojach ludowych, wręczając mu wiązankę kwiatów.

Strassburg, podobnie jak i Nancy, przybrał odświętną szatę. Plac gen. Klebera, plac Republiki, plac Broglie, plac Dworcowy oraz ulice, którymi przejeżdżał gen. Śmigły-Rydz, udekorowane były sztandarami o barwach polskich i francuskich. Pomimo deszczu przez plac Dworcowy przeciągały grupy ludności w barwnych strojach alzackich. Przy wjeździe do miasta Wódz powitany został na placu Broglie przez władze wojskowe i cywilne Strassburga z gubernatorem wojskowym miasta gen. Heringem, członkiem najwyższej rady wojennej na czele.

Gen. Śmigły-Rydz, oprowadzany przez gen. Heringa, zwiedził katedrę oraz most na Renie.

Następnie na placu Dworcowym przedefilował przed gen. Śmigłym-Rydzem pułk strzelców alpejskich, stacjonowanych w Strassburgu. Po defiladzie o godz. 19 gen. Śmigły-Rydz odjechał do Paryża.

PRZEMÓWIENIE NACZELNEGO WODZA.

Paryż. 5. 9. (PAT.) Przemówienie wygłoszone przez gen. Śmigłego-Rydza na śniadaniu, wydanem przez ministra obrony naradowej Daladier, w odpowiedzi na toast z jego strony:

„Panie Premjerze! Pozwolij Pan, że odpowiem krótko na serdeczne słowa, które Pan zechciał skierować do mnie. **Dziękując przedewszystkiem Panu za tak uprzejmą gościnność, jaką doznałem z Pańskiej strony. Przybyłem do Francji z żywem wzruszeniem i szczerem uczuciem przyjaźni, aby oddać gen. Gamelin, szefowi sztabu armji francuskiej, jak i całej armji francuskiej wizytę, którą gen. Gamelin zaszczycił ostatnio Polskę. Przyjęcie, jakiego gen. Gamelin doznał wśród nas, było jasnym wyrazem uczuć, które żywi cały naród polski w stosunku do Francji, a przedewszystkiem było wyrazem uczuć armji polskiej w stosunku do sojuszniczej armji francuskiej.**

Wzruszające oznaki gorącej serdeczności, jaką mi okazywano już od chwili przybycia do Francji potwierdziły by **jeśli byłaby tego potrzeba, że** uczucia o których wspominałem, ożywiają wzajemnie naród francuski i armię francuską w stosunku do Polski. **Tradcja tych uczuć jest bardzo dawna. Zostały one stwierdzone w epoce tak pełny chwały w epoce pierwszego cesarstwa. Wielkość Napoleona wzbudziła entuzjazm w Polsce, a pod jego rozkazami zabłysły setki tysięcy szabel polskich w słońcu wspaniałych zwycięstw za wolność Polski i Francji.**

Wielka wojna zjednoczyła na olbrzymiem polu bitwy Europy bojowników o wolność Polski i Francji. Po odrodzeniu Polski węzły przyjaźni i sojuszu z Francją zostały wznowione i zrealizowane w Paryżu przez największego Wodza naszego narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Szczęśliwy jestem, iż mogę być tutaj jako kontynuator Jego idei. Armja polska, stworzona i zorganizowana przez Tego Wielkiego Wodza, popierana w swym rozwoju przez dobrowolne wysiłki i poświęcenia, ponoszone przez cały naród, zapewnia bezpieczeństwo Polsce i przez to samo pozwala jej brać skuteczny udział w stabilizacji pokoju europejskiego.

Widząc zebranych dokoła tego stołu tylu wielkich wodzów armji francuskiej, jest mi szczególnie miło zwrócić specjalnie gorące pozdrowienie do generała Gamelin, który mnie przyjmuje z taką serdecznością, jak również do Pana Marszałka Petain, wielkiego i bohaterskiego żołnierza, dla którego wszyscy żywimy podziw, do generała Colsono i generała Gouraud. I musiałbym wymienić całą tę elitę wojskową, którą rad jestem spotkać w tej atmosferze przyjaźni.

Wnoszę kielich na cześć Pana Premjera Daladier i na cześć armji francuskiej, za wielkość i pomyślność Francji!"

Zakończenie obrad FIDAC'u.

Warszawa. 5. 9. (PAT.) Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady 17 kongresu Międzysojuszniczej Federacji b. kombatantów, t. zw. Fidac'u.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęto szereg rezolucyj natury wewnętrzno-organizacyjnej. Z pośród rezolucyj o charakterze ogólniejszym warto przytoczyć rezolucję, dotyczącą ustąpienia Fidac'u z wszechświatowego zgromadzenia pokojowego. W rezolucji tej czytamy m. in.: Fidac zdecydowany zmierzać z całym wysiłkiem ku dziełu pokoju, ale uważając, że pokój nie powinien być osiągany bez względu na cenę, uznaje, że od czasu przystąpienia przez Fidac do wszechświatowego zgromadzenia pokojowego, wyszło na jaw, że kierownicy tego ruchu chcą mu zapewnić ciągłość, której podstawy nie są dla Fidac'u wiadome. Dlatego Fidac postanawia powstrzymać się od uczestnictwa we wszechświatowym zgromadzeniu pokojowym ze względu na stosowane metody postępowania, które nie są znane.

Po przyjęciu rezolucyj zebrani dokonali wyboru nowych władz, powołując przez aklamację na prezesa p. Carlo Delcroix, znanego literata włoskiego, prezesa włoskich inwalidów wojennych. Następnie wybrano wiceprezesów na poszczególne państwa: wśród nich na Polskę jako wiceprezesa wybrano gen. Góreckiego.

Następny kongres Fidac'u, na zaproszenie delegata greckiego, odbędzie się w Salonikach.

Późnym wieczorem uczestnicy kongresu odjechali do Gdyni, skąd udadzą się do Krakowa, by złożyć hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

REKORDOWY PRZELOT NAD PŁN. ATLANTYKIEM.

Londyn. 5. 9. (PAT.) Lotnicy amerykańscy Richmann i Merill oczekiwani wczoraj na lotnisku w Croydon pod Londynem około godz. 17, z powodu wyczerpania zapasu benzyny zmuszeni byli do lądowania na wybrzeżach Walji o godz. 16 min. 8. Samolot opuścił się w pobliżu miejscowości Marnodilo w Camathen Sands.

Samolot „Lady of Peace" przeleciał nad Atlantykiem z przeciętną szybkością 210 mil na odzinę. Przelot nad Atlantykiem został dokonany w ciągu 15 godzin.

Londyn. 5. 9. (PAT.) Lotnicy amerykańscy Richman i Merrill wylądowali na lotnisku w Croydon o godzinie 14.55.

APEL MINISTRA ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO DO NAUCZYCIELI I RODZICÓW.

Warszawa. 5 września. (P. A. T.) W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 1936/37 minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił dziś przez radjo przemówienie do nauczycieli i rodziców pt. „O pracy nauczyciela", w którym oświadczył m. in.:

„W dniu 3-go września rozpoczął się nowy rok szkolny. W dniu tym przystąpiło do pracy ponad pół miljona dzieci w szkołach powszechnych, przeszło 230 tysięcy uczniów i uczenic szkół średnich i zawodowych. Przeszło 650 tysięcy dzieci przekroczyło po raz pierwszy progi szkoły powszechnej, a kilkadziesiąt tysięcy licząca gromada młodzieży starszej rozpoczęła naukę w szkołach średnich i zawodowych. Do pracy pedagogicznej i wychowawczej przystąpiła przeszło 80 tysięcy licząca rzesza nauczycielstwa."

Przemówienie p. Minister zakończył tak:

„Rok szkolny 1936/37 rozpoczniemy od jasnego sformułowania celów ogólno-ludzkich i narodowych polskich, które pragnie krzewić będą wielotysięcznym rzeszom nauczycieli i całego społeczeństwa. Armja nauczycielska niech stanie dziś do apelu, niech wskrzesi w swej pamięci jak długi jest szereg bohaterów, co przez wieki życie i mienie nieśli w ofierze dla dobra Rzeczypospolitej. Niech mogiły poległych bohaterów w walce o wyzwolenie, a następnie o utrzymanie przy życiu wskrzeszonego już Państwa będą wezwaniem nas samych i wychowanych pokoleń do ofiarnej pracy nad rozwojem i dalszym umacnianiem bytu Państwa Polskiego".

WIELKI POŻAR W ŁODZI.

Łódź. 5. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 19 wybuchł groźny pożar w wykończalni, farbiarni i suszarni „Braci Geyer" przy ul. Zgierskiej 96. Pożar wybuchł w chwili, gdy w fabryce pracowało dwustu robotników, zanim zdążyli oni opuścić mury fabryki, cały budynek stanął w płomieniach. Na miejsce pożaru przybyło 6 oddziałów straży pożarnej, które zajęły się ratowaniem robotników oraz zlokalizowaniem ognia. Jeden z robotników, 66 letni Józef Soczyński, który wyskoczył z płonącej fabryki, spadł na przejeżdżający samochód Straży pożarnej, odnosząc ciężkie obrażenia. Straty, spowodowane pożarem, przekraczają 100 tysięcy zł. Fabryka była ubezpieczona.

Wiadomości bieżące.

5 września 1936

Sobota

Wawrzyńca
Jutro: Zachar.
Wschód słońca 4·53
Zachód „ 18·15

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Niedziela godz. 15.30 „Pani prezesowa". — Godz. 20 „Halka".
Poniedziałek godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Wtorek godz. 20 „Tosca".
Środa godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Czwartek godz. 20 „Carmen".

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Pani prezesowa".
Środa teatr nieczynny.
Czwartek godz. 20 „Pani prezesowa".

TEATR COLOSSEUM:

Zespół Moritza Schwarza: Wtorek, środa, czwartek godz. 20 „Bóg, człowiek i szatan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „100 pociech".
CASINO: „Robin Hood z Eldorado".
CHIMERA: „Mały król".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MARYSIENKA: „Serca ze stali".
„Praga".
MUZA: „Kindnaperzy" i „Casino de Paris".
PALACE: „Mały marynarz" Bogda, Brodniewicz, Fertner, Grossówna, W. Conti.
PAN: „Walc cesarski".
PAX: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
RAJ: „Amfitrion".
STYLOWY: „Jaśnie pan szofer" i pożegnalna rewja Sciwiarskiego.
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
TON: „Na zgliszczach szczęścia".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

———

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Wenecja".

———

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę 5-go września o godzinie 8-mej wieczorem po raz pierwszy we Lwowie, komedia Daviesa „Wszelkie prawa zastrzeżone". W roli głównej znakomity aktor i znany autor komedjowy Marjusz Maszyński. Obok niego wystąpią pp. Malanowicz, Kruszelnicka, Kipeniówna, Pitołajówna oraz pp. Guttner, Szpiganowicz, Śliwiński i Przystawski.

„Wszelkie prawa zastrzeżone". to wielki sukces wielu scen polskich, a bojowa rola Mariusza Maszyńskiego.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Opera — Teatr Wielki.** W niedzielę dnia 6-go września br. o godzinie 8-mej wieczorem, daje Teatr Wielki nieśmiertelną operę St. Moniuszki „Halkę". Batutę ujmuje w ręce znakomity kapelmistrz i dyrektor opery poznańskiej dr. Zygmunt Latoszewski. Rolę tytułową odśpiewa p. Wanda Wermińska, primadonna wielu scen polskich i zagranicznych. W roli Jontka usłyszymy Antoniego Gołębiowskiego, który w tej roli odnosił wielkie sukcesy na scenach amerykańskich. Janusza odśpiewa wspaniały baryton Eugenjusz Mossakowski, a stolnika najlepszy bas Polski Roman Wraga. Dalszą obsadę stanowią: Haliński, Romanowski, Hilsenrath, Wiliński i inni. — Niewątpliwie tak rewelacyjna obsada będzie gwarancją prawdziwej uczty artystycznej dla muzykalnej publiczności naszego miasta. Następne przedstawienie operowe „Tosca" dnia 8 września. Jak się dowladujemy, wystąpią w najbliższym czasie artyści takiej miary jak Ada Sari Olga Didur i Władysław Ladis - Kiepura.

— **Parnell we Lwowie.** W najbliższym czasie przybywa do naszego miasta świetny, światowej sławy baletmistrz Parnell wraz z całym zespołem na kilka występów. Bliższe wiadomości w następnych komunikatach.

KOMUNIKATY.

— **Two Chóru paraf. im. św. Elżbiety** we Lwowie zawiadamia swych członków, że próby Chóru św. Elżbiety już się rozpoczęły i odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19-tej (7 wieczorem) w sali parafjalnej pl. Arc. Bilczewskiego l. 5 parter. Siedmioletnie istnienie chóru, piękna tradycja, jaką sobie stworzył w dzielnicy gródeckiej, wysoki poziom artystyczny osiągnięty, dzięki niestrudzonej pracy znakomitego dyrygenta prof. M. Woźnego — wszystko to pozwala przypuszczać, że Chór św. Elżbiety cieszyć się będzie i nadal tą samą popularnością i gorącem poparciem społeczeństwa lwowskiego, zwłaszcza w najrozleglejszej parafji św. Elżbiety. Zgłoszenia nowych członków wspierających i śpiewających przyjmuje się codziennie w kancelarji parafjalnej w godzinach od 10—12 przed poł., oraz w czasie prób chóru we wtorki i piątki.

— **Biuro pracy przy Izbie Inżynierskiej** we Lwowie (Zimorowicza 9) zawiadamia zainteresowane władze, samorządy, instytucje i osoby prywatne, że na żądanie może polecić ukwalifikowanych i uprawnionych inżynierów do wszelkich czynności technicznych, np. parcelacji gruntów, sporządzania projektów regulacji miast, budowy domów mieszkalnych, budowy wodociągów, kanalizacji miast itd., tudzież jako znawców, kierowników robót budowlanych, członków sądów polubownych itd.

— **„Wesoła Fala"**, która przez sierpień korzystała z zasłużonych wywczasów letnich, powróciła do Lwowa z nowym zasobem zdrowia i humoru. Opaleni na brązowo, pełni wigoru wesołofalowcy przedstawią się radjosłuchaczom w niedzielę o godz. 21 w audycji pt. „Po remoncie otwieramy" pióra Wiktora Budzyńskiego z muzyką Zbigniewa Lipczyńskiego.

Program radjowy.

Niedziela, 6 września.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Płyty. 9.45: Nabożeństwo z Chełma. 11.45: Odczyt. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert 14.30: Audycja dla wsi. 15: Ludowy rok obrzędowy. 15.20: Koncert reklamowy. Płyty. 16.10: Chór z Torunia. 16.30: Reportaż z życia. 17: Koncert. 18: Słuchowisko. 18.30: Koncert. 20.25: „Co czytać". 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Recital fortepianowy. 22: Trans. z uroczystości jubileuszowych 50-lecia WTC. 22.15: Wiad. sport. 22.25: Muzyka salonowa.

Poniedziałek, 7 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.08: Płyty. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 13.10: Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30: Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla dzieci. 16: Koncert popularny. 16.45: Pogadanka. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18: Recital śpiewaczy. 18.20: Szkic literacki. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Koncert. 19.45: Muzyka polska. 20.30: Feljeton. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Pokłosie olimpijskie". 21.10: Orkiestra marynarki wojennej. 21.55: Wiad. sport. 22.05: Utwory na altówkę. 22.35: Koncert.

Poszukiwanie polskich balonów

Moskwa. 5. 9. (PAT.) Charge d'affaires R. P. Jankowski zwrócił się do Komisariatu spraw zagranicznych z prośbą o wszczęcie kroków celem odszukania balonów i lotników polskich. Jednocześnie zastępca attache wojskowego mjr. Harland zwrócił się z podobną prośbą do aeroklubu sowieckiego. Władze sowieckie przyrzekły uczynić wszystko dla odszukania lotników polskich. Naczelnik aeroklubu Z. S. R. R. Dejcz wydał rozporządzenie, aby w tych miejscowościach, gdzie widziano ostatnio balony, rozpoczęto poszukiwania.

Warszawa. 5. 9. (PAT.) **Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość, iż balon „Warszawa 2", pilotowany przez kpt. Hynka i por. Janika, wylądował w dn. 1 września koło wsi Czarne Jezioro w okręgu leningradzkim 61 st. 4 min. szerokości geograficznej, 30 st. 41 min. długości geograficznej, po przeleceniu ponad 1400 klm.**

„BELGICA" PRZELECIAŁA 1700 KM.

Warszawa. 5. 9. (PAT.) **Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość, iż balon „Belgica" wylądował po 48 godz. i 56 minutach lotu koło wsi Medlechm, w rejonie Szenkurskim, na południowy wschód od Archangielska, po przebyciu około 1700 klm.**

Moskwa. 5 września. (PAT.) **Balon „Deutschland" wylądował 1 września w lesie, w okolicy stacji Nadwojsk, murmańskiej linji kolejowej, w pobliżu morza Białego o kilkadziesiąt kilometrów od wysp sołowieckich. Aeronauci zostali 3 września znalezieni przez myśliwych i odwiezieni do Nad wojska.**

Irun w płomieniach.

Hendaye. 5. 9. (PAT.) Pożar, który trwa w dalszym ciągu w mieście, uniemożliwia oddziałom powstańczym ostateczne zajęcie Irunu. Prawdopodobnie dopiero jutro całe miasto dostanie się w ręce zdobywców. W centrum miasta otoczonym jak gdyby kordonem płomieni, palących się domów trwa jeszcze na posterunku 200 do 300 milicjantów.

Kolumny powstańcze, według informacji Reutera, posuwają się obecnie w kierunku San Sebastian, omijając Irun wokoło którego pozostawiono oddziały, których siły wystarczają do ostatecznego opanowania miasta. Oddziały te przedewszystkiem pilnują mostu i uniemożliwiają komunikację z Francją.

Większość obrońców Irunu, jak można przypuszczać, wycofała się do San Sebastiano. Wojska rządowe posiadają jeszcze parę armat, ustawionych na wzgórzach w pobliżu portu Guadalupe. Armaty te nie przestają ostrzeliwać szeregów powstańczych.

———

KOPIEC MARSZAŁKA BĘDZIE UKOŃCZONY W BIEŻ. ROKU.

Kraków. 5 IX. (PAT.) Po przeszło tygodniowej przerwie, spowodowanej niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi, od środy bież. tygodnia rozpoczęte zostały dalsze intensywne prace około sypania kopca Marszałka Piłsudskiego.

Przy robotach związanych z umocnianiem szkarp i niwelowaniem powierzchni poziomej wokół kopca zatrudnionych jest łącznie 600 osób.

Obecnie sypane są warstwy ziemi na wysokości 24 m.

Prace postępują szybko naprzód i spodziewać się można, o ile dopisze pogoda, że w zakreślonym terminie, tj. do końca października br. roboty zostaną ostatecznie zakończone.

Po ukończeniu prac, związanych z sypaniem kopca, przedsięwzięte będą prace nad urządzeniem jego otoczenia.

———

OD 3—17 WRZEŚNIA WAŻNE SĄ ZNIŻKI KOLEJOWE DO LWOWA NA „TARGI WSCHODNIE".

Na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, obowiązywać będzie w czasie od dn. 3—17 września br. zniżka w drodze powrotnej ze Lwowa w wysokości 75 prc.

Oprócz tej zniżki karta uczestnictwa uprawnia do jednorazowego, bezpłatnego, wstępu na „Targi Wschodnie" i Wystawę „Nasze lasy i ochrona przyrody łącznie z wystawą łowiecką".

Karty uczestnictwa otrzymać można bezpłatnie w biurach podróży, oraz w kasach biletowych ważniejszych stacji kolejowych w Polsce.

———

50%-owe ZNIŻKI KOLEJOWE DO BISKUPINA.

Zwiedzanie prasłowiańskiej osady bagiennej.

Mało znana dotychczas miejscowość Biskupin, leżąca nad pięknym jeziorem koło Żnina w Wielkopolsce stała się ostatnio ośrodkiem zainteresowania sfer naukowych całego świata, skąd przybywają liczne wycieczki, pragnących zwiedzić ciekawe wykopaliska.

Prace wykopaliskowe prowadzone w tej miescowości należą do największych, jakie odtąd widziano w Europie.

Celem umożliwienia wszystkim zwiedzenia tej osobliwości, urządzono „Tydzień Biskupina", który trwać będzie do dn. 6-go bm. W tym czasie wszyscy zwiedzający Biskupin, mogą korzystać na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki z 50 prc. zniżki kolejowej do Żnina, bezpłatnego przejazdu kolejką do Biskupina oraz zwiedzenia odkopanej osady.

Karty uczestnictwa wydają biura podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

PANI MARKHAM LECI PRZEZ ATLANTYK.

Londyn. 5 IX. (PAT.) Pani Beryl Markham dzisiaj o godz. 18 min. 30 wystartowała z lotniska w Abingdon do lotu transatlantyckiego. Pani Markham zamierza wylądować w Nowym Jorku. Nie jest ona zawodową lotniczką Lotnicy amerykańscy Richman i Merrill dowiedziawszy się, iż samolot pani Markham nie jest zaopatrzony w nadawczy i odbiorczy aparat radjowy wyrazili swe zdziwienie, dodając, iż lot nad Atlantykiem w tych warunkach jest jeszcze bardziej niebezpieczny.

RWD 11 szybszy od Douglasa!

Wielkim zawodem dla tysięcy osób, które przybyły na pokaz lotnictwa cywilnego w sobotę 29 ub. m., było wycofanie z pasjonującego wyścigu samolotów komunikacyjnych i sportowych jednej z najbardziej obecnie interesujących maszyn polskich — dwusilnikowego dolnopłatowca pasażerskiego, RWD-11. Wyścig najszybszych maszyn, używanych na polskich liniach komunikacyjnych, a więc olbrzymich Douglasów i błyskawicznych Lockheadów, byłby dla RWD-11 pierwszą próbą publiczną, próbą o niemałem znaczeniu propagandowym. To też Doświadczalne Warsztaty Lotnicze dołożyły wszelkich starań, aby jak najstaranniej przygotować swoją nową maszynę do tego poważnego egzaminu.

Tymczasem publiczność, licznie zgromadzona na lotnisku, dowiedziała się przez megafony, że samolot RWD-11, wskutek drobnych defektów, nie dających się **jednak na czas** usunąć, **został wycofany z wyścigu.**

Przyczynę tego smutnego faktu wyjaśnia „Czas" w swym dodatku lotniczym.

Samolot RWD-11 został w ostatnich tygodniach całkowicie przebudowany. Pracowano dzień i noc, ale na dwa dni przed wyścigiem maszyna była już zupełnie gotowa.

I oto w przeddzień wyścigu przy lądowaniu po próbnym, bardzo forsownym locie samolot skaptował. Kraksa skończyła się stosunkowo pomyślnie, wygięciem jednego śmigła i uszkodzeniem podwozia. Dzięki przytomności umysłu i doświadczeniu pilota, katastrofa nie przybrała wprawdzie większych rozmiarów, ale o naprawieniu maszyny w ciągu 24 godzin, mowy być, oczywiście, nie mogło. RWD-11 nie mógł wziąć udziału w wyścigu z amerykańskimi Douglasami i Lockheadami.

Takie rzeczy w lotnictwie zdarzają się często przy próbnych lotach, wymagających karkołomnych nieraz ewolucyj, niezbędnych dla zbadania wszystkich właściwości maszyny.

Jedna z okazyj zaprezentowania maszyny szerszej publiczności została stracona dlatego, że samolot RWD-11 przeszedł ostatnio głęboką ewolucję, która może go postawić w rzędzie najszybszych maszyn komunikacyjnych świata.

Samolot komunikacyjny RWD-11, pierwszy dolnopłat dwusilnikowy, wyprodukowany przez Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, jest **prototypem**, to znaczy maszyną, podlegającą wielokrotnym przeróbkom, w miarę, wykazywanych przez nią w powietrzu właściwości — zanim konstruktorzy uznają pracę swoją za ukończoną ostatecznie. RWD-11 jest obecnie właśnie w takiej ostatniej fazie przeróbek.

O rozmiarach przebudowy RWD-11 świadczy fakt, że przy ogólnej wartości samolotu około 250 tys. zł., ostatnia przeróbka kosztowała ponad 40 tys. zł.

Gruntownej zmianie uległ przedewszystkiem kadłub samolotu, który otrzymał kształt bardziej wydłużony o ostro zakończonej przedniej części, podobnej obecnie do idealnie opływowych kształtów głowy szczupaka.

Pewnej ewolucji uległy również skrzydła i gondole dwóch silników. Samolot polakierowano i na nowo wypolerowano jego płaszczyzny nośne. Jest to praca ogromnie uciążliwa, choć dająca w rezultacie duże zyski na szybkości. Samolot najpierw pokrywa się farbą gruntową, następnie lakierem, który poleruje się dokładnie, na to nakłada się warstwę specjalnego bezbarwnego lakieru, który podlega znowu polerowaniu. W ten sposób otrzymuje się płaszczyznę idealnie gładką, nie dającą w powietrzu żadnych szkodliwych oporów.

SZCZEGÓŁY KONSTRUKCJI.

W ogólnych zarysach konstrukcja RWD-11 przedstawia się następująco:

Skrzydło posiada kształt trapezowy o silnem zwężeniu ku końcom, w widoku z przodu skrzydło tworzy „V". Konstrukcja drewniana. Dla zmniejszenia szybkości lądowania i zapewnienia bezpieczeństwa lotu, zastosowano sloty łagodnie otwierające się samohamowane, ułatwiające lądowanie. Przód skrzydła przed przednim dźwigarem pokryty jest sklejką — reszta płótnem. Lotki zastosowano szczelinowe, co zwiększa ich czułość przy małej sile na kółku sterowym. (Dok. nast.)

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie nast. imprezy sportowe: Godz. 11: Lechja—Drugi Sokół, mistrz. Ligi okr. na boisku Cytadeli. — Godz. 14.30: Resovia—Pogoń IB., mistrz. Ligi okr. na boisku Pogoni. — Godz. 16.15: Pogoń lig. — Ukraina, tow. mecz piłkarski na boisku Pogoni. — Godz. 16.15: Czarni—RKS. mistrz. Ligi okr. na boisku Pogoni.

W czwartym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa rozegrano następujące spotkania: Gra pojedyncza panów I. kl.: Kołcz I. (LKT)—Szymański (Pog.) 7:5, 6:3, Kołcz II. (LKT)—Stenzel (LKT) 6:1, 2:6, 6:4, Witman (Leg.)—Kurman (Pog.) 6:1, 6:3. Gra pojedyncza panów II. kl.: Frenkel (LKT)—Bortnik (LKT) 6:1, 6:3, Strohal (AZS Kraków)—De Troyex (LKT) 6:1, 3:6, 6:4, dr. Lintner (LKT)—Potworowski (LKT) 6:1, 6:0. Gra pojedyncza pań: Wiercińska (LKT)—Fusgenger (Biała) 6:2, 6:2, Neumanówna (Leg.) — Wełeszczukowa (LKT) 6:0 7:5. Gra mieszana: Jędrzejowska, Hebda — Turteltaubówna, Loewenherz 6:1, 6:0, Wiercińska, Stenzel — Ebermanowa, Jabłoński, przy stanie 2:3, para Stenzel, Jabłoński, skreczowała.

Atrakcyjne zawody łucznicze we Lwowie. W niedzielę 6 bm. odbędą się na boisku Ośrodka Wychowania Fizycznego, a wrazie niepomyślnej pogody w krytej hali sportowej, zawody łucznicze zorganizowane przez Okr. Związek Łuczniczy z inicjatywy Miejskiego Komitetu PW. i WF. W zawodach weźmie udział p. Kurkowska-Spychajłowa czterokrotna mistrzyni świata, a prócz niej cała reprezentacja Polski: Marja Pańków z Krakowa, wicemistrzyni świata. Zofja Bunschowa z Krakowa, mistrzyni Polski i królowa kurkowa, Józef Wójcik z Krakowa, mistrz Polski i król kurkowy, Bruno Prugar ze Lwowa, wicemistrz Polski, oraz Jerzy Bobulski rekordzista Polski. Wstęp na boisko 30 gr. Na program złożą się: strzelanie dla pań na 70, 60 i 50 mtr. i strzelania dla panów na 90, 70 i 50 mtr.

Wyjazd polskich kolarzy do Berlina. W piątek o godz. 22.14 wyjechała z Warszawy ekspedycja polskich kolarzy, udająca się do Berlina na wyścig kolarski Polska—Niemcy na trasie Berlin—Warszawa. Polacy wyjechali w następującym składzie: Zieliński, Kapiak Mieczysław, Kapiak Józef, Oczajnikow, Starzyński, Zagórski, Olecki, Ritter, Wasilewski, Cieniewski, Targoński i Kulej.

Polscy piłkarze przybyli do Białogrodu. W piątek przybyła do Białogrodu polska reprezentacja piłkarska, która ma rozegrać w niedzielę mecz z reprezentacją Jugosławji.

Nowe zwycięstwa naszych jeźdźców w Rydze. W piątek rozegrano na międzynarodowych zawodach hippicznych w Rydze konkurs szybkości. Polacy odnieśli nowy sukces, zdobywając 8 nagród i cztery pierwsze miejsca. Dziś w sobotę odbędzie się najważniejszy konkurs zespołowy o nagrodę Łotwy tzw. Puhar Narodów. Skład Polski: Komorowski na Duncanie, Kulesza na Zefirze, Gutowski na Warszawiance i Sokołowski na Zbiegu.

Bezpodstawne pogłoski. Polski Związek Narciarski informuje nas, że nie otrzymał żadnych propozycyj od komitetu organizacyjnego igrzysk olimpijskich w Tokio w sprawie zorganizowania w Polsce olimpjady zimowej w r. 1940. Pogłoski te, podane przez prasę niemiecką, pojawiły się zapewne z tego względu, że w Warszawie odbędzie się najbliższy kongres olimpijski, na którym dopiero sprawa ta ma być omawiana. Oczywiście, że propozycja podobna byłaby przez Polskę przyjęta.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. Km. 27/36. V. E. 42/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. II. Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Ormiańska 14, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1936 o godzinie 9-tej w Stanisławowie w sali Sądu grodzkiego Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Bałaniuka całej nieruchomości objętej wyk. hip. L. 2346 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, złożonej z pb. lk. 3488 o powierzchni 440 m kw. położonej przy ul. św. Olgi L. pol. 9, a bocznej Grunwaldzkiej, na której znajdują się, a to: a) budynek mieszkalny drewniany, parterowy, ściany budynku z drzewa miękkiego o dębowej podwalinie, ścianki ogniowe i kominy z cegły palonej o zaprawie wapiennej, dach normalny z drzewa miękkiego, kryty blachą pocynkowaną, schody drewniane, wyprawa wapienno-gipsowa gładka, podłogi w pokojach parkietowe, reszta miękkie, ubikacje malowane, kuchnia i piece kaflowe, instalacja światła elektrycznego. Budynek utrzymany starannie zawiera 3 pokoje z kuchnią, sionką i oszkloną werandą, b) budynek gospodarczy drewniany, parterowy, od strony sąsiada Chromowskiego, mur ogniowy z cegły, ściany szalowane deskami, dach jednospadowy kryty blachą czarną, zawiera 2 komory i 2 ustępy typu wiejskiego, dół kloaczny betonowy z kanalizacją od ul. św. Olgi. c) studnia na podwórzu z pompą budowlaną. Nieruchomość oszacowana została na sumę 8385 zł., cena zaś wywołania wynosi 6288 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 838 zł. 50 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stanisławowie, ul. Bilińskiego sala Nr. 31.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 3 września 1936. 2828K

I. Km. 1229/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 14 września 1936 o godzinie 16-tej odbędzie się w Strutynie w zabudowaniach Dawidsohnów pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 1 kasy ogniotrwałej „Wertheimer", 6 foteli pluszowych, 1 kanapy pluszowej, 1 zegara wiszącego, 1 szafy, 1/2 sterty żyta — 50 kóp, 1/2 sterty owsa — 40 kóp, 1/2 sterty pszenicy 50 kóp i 60 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę 2235 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Złoczów, 2 września 1936. 2830K

I. Km. 1713/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I. obwieszcza, że dnia 7 października 1936 o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34 w oddziele Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 79 ks. gr. gm. kat. Sygniówka, składającej się z pgr. lkat. 504/4, 504/15, 500/27, 500/29, 500/31, 500/32, 500/34, 500/35, 500/36 o łącznej powierzchni 1049 s. kw., na której znajduje się czynszowy murowany parterowy mieszkalny dom z mieszkalnem poddaszem wraz z przynależnościami, a położonej w Sygniówce naprzeciw ulic Sobieskiego i Zielonej przy nieposiadającej jeszcze nazwy i nieurządzonej ulicy, stanowiącej własność Teresy Plachky. Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 34.592 zł. 54 gr. Cena wywołania wynosi kwotę 25.944 zł. 40 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Wysokość rękojmi oznacza się na kwotę 3.459 zł. 25 gr. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.
Lwów, 5 sierpnia 1936. 2831K

Km. 462/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1936 r. o godz. 10 w sprawie egzekucyjnej Leona Einhorna i tow. w Zaleszczykach przeciw Bernardowi Spieglowi w Uhryńkowcach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, a to: 1) około 35 q żyta w ziarnie, 2) około 5 q kanaru, 3) około 20 q pszenicy w ziarnie, 4) około 30 q owsa w ziarnie, 5) około 40 q pszenicy w ziarnie, 6) 1 sterta rzepaku, 7) 12 worków pszenicy, 8) 1 sterta pszenicy, łącznej wartości 6230 zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 3 września 1936. 2829K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 29/36. Edykt. 1) Władysław Knapik, syn Józefa i Reginy Sądowicz, urodzony 17 lutego 1894 w Pogorskiej Woli powiat Tarnów żołnierz byłej armji austrjackiej 32 p. pospolitego ruszenia 3 kompanja zapasowa, ostatnio przebywający w Pogorskiej Woli pow. Tarnów, w roku 1916 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim. 2) Karol Knapik, syn Józefa i Reginy Sądowicz, urodzony 1 kwietnia 1891 r. w Pogorskiej Woli pow. Tarnów żołnierz 10 bataljonu saperów byłej armji austrjackiej od r. 1912 ostatnio przebywający w Przemyślu w r. 1915 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim. Wiadomości o nich udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 31 sierpnia 1936. 2824

I. T. 20/34. Edykt. Władysław Niziołek, syn Stanisława i Eleonory, urodzony 11 lutego 1897 w Olpinach, żołnierz 2 p. ułanów b. armji austr., a następnie armji polskiej, zmarł jako jeniec w więzieniu w Tarnopolu dnia 17 stycznia 1919. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu trzech miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 27 sierpnia 1936. 2823

T. 36/36. Maksym Grodiuk, syn Ołeksy, urodzony 10 lutego 1876 w Szeszorach powiat Kosów, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 24 czerwca 1936. 2826

T. 17/36. Tanasij Stefiuk, syn Łukiena, urodzony 18 marca 1873 w Rożnowie powiat Kosów, były żołnierz austrjacki. T. 39/36. Stefan Nosko, syn Jakiema, urodzony 19 kwietnia 1906 w Czernelicy powiat Horodenka. T. 48/36. Stefan Iwanijczuk, syn Piotra, urodzony 14 sierpnia 1898 w Karłowie powiat Śniatyn, były żołnierz ukraiński, zaginęli na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 25 lipca 1936. 2825

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA LWÓW—JAWORÓW S. A.

I. OGŁOSZENIE

Stosownie do postanowień §§. 11—19 statutu ogłasza się, że XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Jaworów" odbędzie się dnia 30 września 1936 o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Wybór członka Zarządu i członka Rady Nadzorczej.

3) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej.

Według postanowień §. 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 15 września 1936 w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p. 2787

ZARZĄD.

KOLEJ LOKALNA ŁUPKÓW—CISNA S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§. 12—21 statutu ogłasza się, że XXXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Łupków—Cisna" odbędzie się dnia 28 września 1936 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej.

Według postanowień §§. 22 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, w Kasie Urzędu Skarbowego we Lwowie, lub w Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 18 września 1936 w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p. 2786

ZARZĄD.

„POLMIN"
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych **Lwów, dnia 3 września 1936 r.**
54/RD

Zakup ropy bruttowej

przez „POLMIN" Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych

Na podstawie art. 3-go ust. z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 387, „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych oświadcza, iż wykona prawo zakupu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu sierpniu 1936 r.:

Borysław	Kryg zielona	Równe Rogi wolna od paraf.
Białkówka-Winnica	Kryg czarna	Równe Rogi parafinowa
Bitków-Franco Polonaise	Libusza	Rypne
Bitków-Pasieczna 1/Dąbrowa	Lipie	Schodnica
Bitków-Standard Nobel	Lipinki	Stańkowa
Bitków Zofja-Stella	Lubatówka	Starawieś ciemna
Dobrucowa	Łodyna	Strzelbice
Grabownica-Humniska benz.	Majdan-Rosulna	Toroszówka
Grabownica-Humniska paraf.	Męcina Wielka	Turaszówka-Ewa
Harklowa	Męcinka	Turzepole
Humniska-Brzozów	Męcinka parafinowa	Tyrawa Solna
Iwonicz	Młynki Starawies	Urycz
Jaszczew	Mokre	Wańkowa
Klimkówka	Mraźnica-Wierzchnia	Węglówka
Krosno wolna od paraf.	Opaka	Wulka
Krosno parafinowa	Pereprostyna	Załawie
Krościenko wolna od paraf.	Połok	
Krościenko parafinowa	Roztoki	

Innych gatunków, wyżej niewymienionych, „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych podaje do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca sierpnia 1935 r. za 1 wagon à 10.000 kg. ropy loco zbiorniki towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł.	1.350·—
Białkówka-Winnica	„ „	1.289·—
Bitków Franco - Polonaise	„ „	1.366·—
Bitków-Pasieczna 1/Dąbrowa	„ „	1.490·—
Bitków Standard-Nobel	„ „	1.439·—
Bitków Zofja-Stella	„ „	1.663·—
Dobrucowa	„ „	1.289·—
Grabownica - Humniska benzynowa	„ „	1.663·—
Grabownica - Humniska parafinowa	„ „	1.393·—
Harklowa	„ „	1.226·—
Hołowiecko	„ „	1.350·—
Humniska-Brzozów	„ „	1.631·—
Iwonicz	„ „	1.400·—
Jaszczew	„ „	1.400·—
Klęczany	„ „	1.785·—
Klimkówka	„ „	1.259·—
Kosmacz	„ „	1.295·—
Krosno wolna od paraf.	„ „	1.214·—
Krosno parafinowa	„ „	1.195·—
Krościenko wolna od parafiny	„ „	1.214·—
Krościenko parafinowa	„ „	1.195·—
Kryg zielona	„ „	1.289·—
Kryg czarna	„ „	1.107·—
Libusza	„ „	1.236·—
Lipie	„ „	1.215·—
Lipinki	„ „	1.313·—
Lubatówka	„ „	1.259·—
Łodyna	„ „	1.270·—
Majdan Rosulna	„ „	1.339·—
Męcina Wielka	„ „	1.391·—
Męcinka	„ „	1.391·—

Męcinka paraf.	na Zł.	1.321·—
Młynki-Starawieś	„ „	1.782·—
Mokre	„ „	1.638·—
Mraźnica Wierzchnia	„ „	1.324·—
Opaka	„ „	1.350·—
Orów	„ „	1.350·—
Pereprostyna	„ „	1.391·—
Popiele	„ „	1.350·—
Potok	„ „	1.741·—
Rajskie	„ „	1.300·—
Roplanka ad Dukla	„ „	1.295·—
Roztoki	„ „	1.884·—
Równe-Rogi wolna od parafiny	„ „	1.268·—
Równe-Rogi parafinowa	„ „	1.123·—
Rymanów	„ „	1.211·—
Rypne	„ „	1.328·—
Schodnica	„ „	1.484·—
Słoboda Rungórska	„ „	1.344·—
Stańkowa	„ „	1.350·—
Stara-wieś jasna	„ „	1.884·—
Stara-wieś ciemna	„ „	1.750·—
Strzelbice	„ „	1.169·—
Szymbark	„ „	1.329·—
Toroszówka	„ „	1.890·—
Turaszówka-Ewa	„ „	1.370·—
Turzepole	„ „	1.218·—
Tyrawa Solna	„ „	1.350·—
Urycz	„ „	1.529·—
Wańkowa	„ „	1.199·—
Węglówka	„ „	1.214·—
Wulka	„ „	1.259·—
Zagórz	„ „	1.295·—
Załawie	„ „	1.754·—
Zmiennica	„ „	1.241.—

„POLMIN"
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
2827 **(—) Hermann** **(—) Królikiewicz**

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.